

Ale żeby iść porządkiem, muszę zacząć od posiedzenia dziennego obu izb.

Deklaracyą ministrów w parlamencie musiałbym podać telegram dosłownie, darmobym więc zabierał miejsce, podając tu jej przekład. Przyjście tej deklaracji przez senat było wspaniałe: całe zgromadzenie powstało jak jeden mąż, i zawołało, że najlepszym dowodem szacunku senatu dla tak ważnych postanowień

bardziej sprzymierzone rządy są przewidziane, że wszystko, co honor i godność pozwalają, uczynią, by zachować Europie pokój, a im nie wiadomo, jak to zrobić, nie wiadomo jest wszystkim, że nas zniechęca do dobrego, z tym większą ochotą odwołujemy się, wspieramy na niedomysłiwą woli rządów niemieckich, Polniam jak Polnocy, do miłości ojczyzny i ofiarności niemieckiej z wezwaniem do obrony swego honoru i swego bezpieczeństwa.

Wedle przykładu naszych ojców walczmy będziemy za naszą wolność i nasz kraj przeciw gwałtowni obcych zdobywców, w walce tej, w której za innym żadnym nie ubiegamy się o cel, jak za trwałym zapewnieniem pokoju, będzie Bóg z nami, jak był z ojcami naszymi.

Po skończeniu mowy, wystąpił kanclerz Związku Niemców Bismarck-Schönhausen przed tron i ogłosił otwarcie parlamentu Rzeszy temi słowy: „W imieniu związkowych rządów oświadczam z Najwyższego rozkazu prasydualnego, że sejm Rzeszy północno-niemieckiej został otwartym”. JKMość opuścił wśród ponownego trzykrotnego okrzyku „niech żyje”, wzniesionego przez saskiego ministra stanu i ministra spraw zagranicznych, barona Friesena, salę białą w towarzystwie książąt krwi, kłaniając się na wszystkie strony.

Żółty w południe francuski reprezentant dyplomatyczny wręczył kanclerzowi Związku, hrabiemu Bismarckowi, wypowiedzenie wojny.

Nad adresem do króla obradowały wczoraj różne frakcje sejmu Rzeszy, który już zapewne na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu plenarnym wniesionym przez izbę będzie, w formie wniosku, przez posłów Blankenburga, księcia na Ujeździe, Bennigsa i Dunckera.

Najjaśniejszy Pan był w niedzielę przed południem książętami krwi i innymi dostojnymi osobami na nabożeństwie w kościele, konferował następnie z ministrem wychowania Mühlere, przyjmował kilku oficerów, a o godzinie 3 z południa wyjechał do Poczdamu. Po obiedzie w nowym pałacu, oddał król wizytę królowi wdowie w Sanssouci, a później księciu i księżni Karłowej, księżni Fryderykowej Karłowej na zamku Glienicke, godzinie 8 wieczorem powrócił nadzwyczajnym pociągiem do Berlina i pracował jeszcze z tajnym radcą legacyjnym Abkenem. — W poniedziałek przed południem przyjmował król księcia admirała Adalberta, który powrócił z wyprawy z eskadrą pancerną do wysp azońskich i księcia Aleksandra, tudzież księcia Altenburga, księcia na Raciborzu, księcia na Ujeździe, słuchał następnie referatów marszałków dworu hrabiów Pücklera i Perponchera, tajnego radcy dworskiego Broka, tajnych radców Wehrmanna i Wilmowkiego, w południe udzielił władzom miejskim posłuchanie, które mu adres wręczyły, a potem konferował z kanclerzem Związku Niemców Bismarckiem i ambasadorem baronem Wertherem, który w sobotę powrócił z Paryża i stanął w hotelu Royal. — Na obiedzie u króla był książę Altenburg i synem. — Wielki książę oldenburgski przybył tu dziś.

W niedzielę brało w kościele garnizonowym wielu oficerów i żołnierzy ślub bez poprzednich zapowiedzi.

Naczelną dowództwo nad korpusem II armii pruskiej objął, jak wiadomo, generał Fransecki. Generał ten dowodził w roku 1866 siódmą dywizją i był czynnym pod Mühengeatze. W bitwie pod Królowymgrodem tworzył on aż do przybycia księcia następcy tronu najskrajniejszą lewą skrajność pruskiego wojska i bronił lasu pod Benatek i Narlewd, gdzie Prusacy najwięcej straciły z całej bitwy ponieśli, mianowicie od artylerii austriackiej. Po kampanii roku 1866 generał został niekiedy zapomnianym, dopiero obecnie znowu na widowni się pokazuje.

Z Frankfurtu n. M. telegrafują pod dniem 19 bm.: Wielu młodych ludzi zgłasza się dobrowolnie do służby wojskowej. I tak w tych dniach około 100 młodych Frankfurtyjczyków, którzy w Londynie bawili, powróciło natychmiast na wiadomość o mobilizacji w Niemczech, ażeby dobrowolnie wstąpić do wojska. — Telegram ten nie bardzo zgadza się z tem, co pisze Frankfurter Ztg pod dniem onegdajszym: „Były wolne miasto Frankfurt obchodzi dziś jedzą z najważniejszych rocznic — rocznicę zdobycia go przez pruską armię pod generałem Vogel-Falkensteinem. Ograniczamy się wśród obecnych okoliczności na prostym tem oświadczeniu, lecz uważamy takowe także obecnie za bezpośrednio potrzebne, ażeby dać wyraz panującej tu opinii. Jeżeli rozpoczęcie wojny przez Prusy na to samo datum przypada, w którym przed nie wielu latami do tego samego państwa wcielonomi zostaliśmy, można z góry przyjąć, że entuzjazm nigdzie się nie pokazuje, przeciwnie z drugiej strony zapisak należy, iż powszechnie jest mniemanie, że w obec starcia przez zagranicę prowokowanego nie należy wewnętrznych kwestii tymczasowo poruszać.”

W Monachium zabrano w dniu 17 bm. następujące dzienniki, nie będące za wojną: Volksbote, Vaterland i Süddeutsche Presse.

Z Bremy donoszą pod dniem 16 bm.: Wczoraj wieczorem zburzono do szczeru dom bankiera Müllera-Uktraut, rodem z Frankfurtu, który co bardzo nieprzyjemnego Prusom publicznie i to na giełdzie powiadał. W kamienicy tej trzypiętrowej nie pozostało ani jedno okno całe, wszystkie drzwi porozbijano, tak samo porcelanę w domu się znajdującą, kraty żelazne przed domem powyrwano, nawet przed domem stojące drzewa posłano — słowem dom Müllera przedstawia okropny widok. Na szczęście bankiera nie było w domu, gdyż większość ludu nie znała granie, byłby on go zamordował z pewnością, gdyby go był znalazł.

NIEMCY POŁUDNIOWE.

* Dla scharakteryzowania usposobienia, jakie w Niemczech południowych a szczególnie w Wyrtembergii panować się zdaje, jeżeli się artykuł dziennikarski uważa za wyraz opinii publicznej, przytaczamy ustęp z Schwäbischer Merkur z dnia 16 mb. Dziennik ten pisze:

„Jeżeli wojna jedynym jest ratunkiem dla tych, co Francją rządzą, i jeżeli dla tego postanowili ją niezmienne, nataneczna i żądać od państwa europejskiego odwrócić jej nie może. Natenczas cisną nam gwałtem rękę do ręki, nataneczna też nie będzie i nikogo w Niemczech, co by nie chciało, aby go dobytek na najszlachetniejszą obronę przeciw najniebezpieczniejszemu zaczepce, jaką kiedykolwiek na naród wykonano. Rządy niemieckie już się oświadczyły, a wszystkie oświadczyły się równo, wyrtembergski i równie jak badeński i jak bawarski: że po za pewien punkt narodowe uczucie Niemiec drażnić się nie pozwoli. A rządy te rozważyły z pewnością sumiennie, jak ciężką ich odpowiedzialność, jak wielkim być musi zaprzanie się jednej części mieszkańców południowo-niemieckich, by o tylu zapomnieć niesnaskach stronnicych, o tak głęboko wzróżnieniu rozstrąszeniu z pamięci na Wyrtembergia, Badenią, Bawaryą, Prusą, na rok 1866 i na wszystko, co wtenczas się stało, o co otąd umawiano się i nad cieniem rokowano, lecz jedynie w myśli na Niemcy. To jedno słowo znosi wszystkie. Jeżeli Niemcy dziś są w niebezpieczeństwie, to w Niemczech są już tylko Niemcy, a nie ma Niemców północnych i południowych, nie ma Wielkich i Małych Niemców, nie ma Hanowczyków, nie ma ultramontanów.

Nie ma stronnictw, nie ma już krajów odgraniczonych: jeden już tylko jest naród. Naród przeciw narodowi, innemu oczekiwaniu niechaj się Francya nie oddaje! A choćby kurzawa, którą wicher z ulicy w kłęby zmiata, — jak kiedyś Francuz nazwał ruchliwą ludność wielkiego miasta — choćby kurzawa ta wczorajszej nocy i w największych chmurach była się podniosła na bulwarach nadsekanckich, choćby stare pieśni rewolucyjne śpiewano tam jeszcze daleko głośnie, tak iżby się słyszało aż po za Renem — my naprzeciw całej wrzawy po tamtej stronie nie stawiamy i dzisiaj jeszcze wrzawy z tej strony. Jedno tylko wzbudzone słowo: Niemcy! Jeżeli zaś o to słowo walczymy musimy i jeżeli Bóg nam użycz zwycięstwa, nataneczna to już nie słowo; nataneczna doprowadzi nas do tego, czemu przeszkodzić chcieli: że Niemcy zgodniejsze są niż kiedykolwiek, potężniejsze niż kiedykolwiek!”

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 18 lipca. Wojna nad Renem zajmuje dotąd prawie wyłącznie wszystkie dzienniki tutejsze. Z powodu ważności zaś, jaką przypisać należy zachowaniu się Austrii w niedalekiej już teraz zapewne walce, nie będzie może bez interesu, jeżeli posłuchamy i szóstego mocarstwa wielkiego, t. j. opinii publicznej, o ile takowa objawia się w dziennikach tutejszych. Przytoczymy już w tej mierze kilkakrotnie zdanie Presse, przywołimy tą razą bez żadnych uwag ustęp z demokratycznego Wanderera, który pisze, co następuje:

„Dla Prus nie będzie może miało wielkiego znaczenia wojskowego, jeżeli Bawaryja i Wyrtembergia, jak to teraz po usunięciu hohenzollernskich kandydatów wcale inaczej być nie może, w ewentualnej przeciw Francji wojnie staną po stronie Niemiec północnych; lecz nieocenioną wartość polityczną ma fakt ten zaprawdę! Okazuje on, że Niemcy są zgodne w obec obecnych okoliczności i musi w Austrii mianowicie przytłumić w zarodzie wszelką skłonność do związku z Francją. Stanowisko bowiem Austrii, które na czeskich polach walki zaginęło w roku 1866, może na zawsze być utraconem lub być napowrót zdobytem; nie może zaś być zdobytem zdradą narodu niemieckiego, niegodnym połączeniem się z państwem, które zbójczą swą rękę wyciąga po lewy brzeg Renu. Być wypchniętym przez Prusy z Niemiec, było gorzko, z łaski Napoleona był wprowadzonym do nich, byłoby haniebnie. Hańba, któraaby nawet nie przyniosła korzyści, ponieważ nam przyniosła pewną nieprzyjaźń Niemiec a bardzo niepożądaną przyjaźń Napoleona.”

Podczas więc kiedy dzienniki niezależne są za najściślejszą neutralnością i mniej lub więcej otwarcie sympatyzują z Niemcami, pragnie organ półurzędowy, inspirowana przez biuro prasowe Reform, w Peszcie wychodząca, wprowadzić także pokój a w razie wojny zupełnej neutralności ze strony Austrii i Węgier, zarazem jednak życzy sobie, aby nareszcie położono koniec pruskiej chęci podboju. „Jeżeli Francja teraz ulegnie — oświadcza dziennik ten — staniemy bez wątpienia wkrótce w okolicznościach daleko nieprzyjemniejszych niż naprzeciw Prusom; dla tego jest każde zwycięstwo francuskie naszym zwycięstwem a każda klęska i dla nas klęską.”

W obec artykułu półurzędowego Wiener Abendpost, jaki wczoraj przytoczyliśmy, oświadcza Neue fr. Presse: „Nie mylimy się pewno, jeżeli przyjmujemy, że nota ta Abendpost dalej zmierzająca niż do uśmierzania podawanych przez krajowe dzienniki pogłosek. Nota ta chce zapewne podnieść abstencję Austrii od wszelkiej akcyi. W obec tego zapisać trzeba pewne doniesienia pruskich dzienników, według których i Rosya czuje się zobowiązaną do zachowania najściślejszej neutralności. Czy zaś neutralność Rosyi jest prawdziwą? Berliner Boersen Ztg zaręcza, że rząd rosyjski przyrzekł Prusom w sposób zobowiązujący, iż broń będzie handlu morza Bałtyckiego przeciw wszelkim ograniczeniom a Bałtyk wolnym utrzyma od obcych okrętów. Gdyby Rosya coś podobnego była przyrzekała, to nie byłaby to już neutralność lecz alians z Prusami.”

Bawiący tu pruscy rezerwiści i landwerzyści otrzymali już 15 bm. bezpośrednie wezwanie stawienia się do pułków.

FRANCYA.

* Paryż, 17 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu uchwalił senat jednomyślnie cztery projekta wojenne a następnie udał się in corpore do St. Cloud, gdzie marszałek p. Rucher następującą miał do cesarza przemowę:

„Najjaśniejszy Panie! Senat dziękuje cesarzowi, iż mu dozwolił złożyć u stóp tronu wyraz uczuć patriotycznych, z jakimi przyjął udzielone mu wczoraj wiadomości. Niebezpieczeństwo dla potęgi i bezpieczeństwa Francji plan monarchiczny popierał był tajemnie król pruski. Książę Leopold cofnął wprawdzie w skutek protestu naszej zwolnienie swoje, a Hiszpania, naród ów, który zna i równie dla nas żywi uczucia, jakie my dla niego, rzekła się kandydatką, która nas obrażała. Bezpośrednie niebezpieczeństwo było wprawdzie usunięte; lecz czyż uprawniona nasza protestacja tem samem upadła? Czyż nie było wiadomem, że obecne mocarstwo na rzecz wpływu swego i swęj władzy a na szkodę naszego honoru i naszych interesów raz jeszcze chciało naruszyć równowagę europejską? Czyż nie mieliśmy prawa żądać od mocarstwa tego ręką przeciw możliwości powtórzenia się podobnych zamachów? Ręką tych odmówiło, godność Francji znieważono. Wasza Cesarska Mość dobywa miecza, ojczyzna jest z Tobą, drząc z oburzenia i dumy.”

Wybryki rozdrażnionej namiętności jednym dniem szczególnym ambicji musiały rzyknąć czy później okazać się. Cesarz nie dał ucha porywczym niecierpliwości a pełen spokojnej stałości, będącej prawdziwą siłą, umiał czekać; w czterech tych latach jednak przyprowadził ukończenie żołnierzy naszych do najwyższej doskonałości i pozwał organizację sił naszych zbrojnych do możliwej potęgi. Dzięki zabiegom Twoim, Najjaśniejszy Panie, jest Francya gotową a entuzjazmem swoim daje dowód, że jak Ty była gotową nie ścierpieć zuchwałego zamachu.

Niechaj dostojnej monarchini naszej raz jeszcze powierzoną będzie władza cesarska, a wielkie ciała państwowe otoczą ją swą pełną uszanowaniem miłością, swem bezwarunkowem poświęceniem. Naród zna szlachetne jej serce i stał jej charakter, ufa jej mądrości i jej energii. Niechaj cesarz z szlachną dumą i szlachetnem zaufaniem obejmie dowództwo nad powiększoną swymi legionami z pod Magenty i Solferina, niechaj kwiat wielkiego tego narodu wiedeń na pole bitwy. Gdy nadeszła godzina niebezpieczeństwa, bliska też jest godzina zwycięstwa. Wdzięczna ojczyzna przysła nie zadługo synom swoim honor tryumfu, nie zadługo wolne będą Niemcy od panowania, które je uciska, pokój chwała broni naszej przywrócić Europie a Wasza Cesarska Mość, któraś przed dwoma dopiero miesiącami otrzymała dla Ciebie i Twojej dynastii nową przetrwać narodową siłę, po-

święcisz się znowu owemu wielkiemu dziełu ulepszeń i reform, których wykonanie — wie o tem Francya a geniusz cesarza jest tego ręką — nie inną dozna zwłoki jak przez czas, który potrzebować będziesz do zwycięstw Twoich.”

Na przemowę tę marszałka odpowiedział cesarz w tych słowach:

„Panowie senatorowie! Cieszyło mnie, gdy się dowiedział, że z jak żywym entuzjazmem przyjął senat oświadczenie, jakie minister spraw zagranicznych nam złożył. We wszystkich przypadkach, gdzie chodzi o wielkie interesy a honor Francji, jestem pewny, że w senacie znajdą poparcie stanowcze. Rozpoczynamy walkę groźną. Francya potrzebuje pomocy wszystkich dzieci swoich. Cieszę się bardzo, że pierwszy głos patriotyczny wyszedł z łona senatu, znajduje on odgłos wielki w kraju.”

Telegramy.

Kolonia, 19 lipca. Z Saarbrücku doniósł tamtejszy inspektor cła do Kolonii, że Francuzi wpadli dziś z rana na pruskie terytorium, przetrząsali wszystkie lokale pocznego urzędu celnego Selterhöhe i zabrali dwóch strażników nadgranicznych w niewolę i odprowadzili do Francji.

Hamburg, 18 lipca. Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu obywatelstwa toczy się będą obrady nad projektem senatu, dotyczącym uchwalenia kredytu w wysokości 500,000 mark w gotowiznę. Wniosek senatu kładzie przysk na to, że Hamburg nie pozostanie za żadnym innym członkiem Związku pod względem ofiarności w walce o niepodległość Niemiec.

Hamburg, 18 lipca. Obywatelstwo uchwaliło dziś milion mark zamiast żądanych 500,000 i zamknęło się posiedzenie okrzykiem „niech żyje” na cześć króla Wilhelm.

Darmstadt, 18 lipca. Drugą izbę zwołano na dzień 20 bm. godzinę 9 przed południem.

Drezno, 19 lipca. Po odebraniu tu wiadomości o nadejściu francuskiego wypowiedzenia wojny do Berlina, kazał król tymczasowemu reprezentantowi spraw zagranicznych Notz-Wallwitz wręczyć paszporty posłowi francuskiemu; tenże wyjeżdża dziś wieczorem.

Wiedeń, 19 lipca. Kanclerz państwa wniósł na przedstawienie austriackiej rady ministrów u mocarstw wojujących, aby postanowione w roku 1866 normy dla podtrzymania interesów handlu morskiego znowu zaprowadzono podczas wojny obecnej. Wiadomo, że w roku 1866 nie wolno było zabierać żadnego okrętu kupieckiego.

Wiedeń, 19 lipca. W procesie przeciw robotnikom skazano Oberwintera na sześć lat, Scheu'a, Mosta i Papsta na pięć lat ciężkie więzienie, dziewięciu zaś innych oskarżonych na dwuletnie do sześciomiesięcznego więzienia. Oberwinter i Papst skazani nadto zostali na wydalenie z kraju po odsiedzeniu kary.

Paryż, 18 lipca. (Nie wprost otrzymany telegram). Ciało prawodawcze ma aż do obrad nad budżetem miasta Paryża pozostać zebranem.

Paryż, 18 lipca. (Telegram prywatny Berliner Boersen Ztg). Wielką sensacją wywołało tu doniesienie Gaulois, iż Austrija wysłała do rządu francuskiego oświadczenie, że wystąpi z swą neutralnością, skrzyby Niemcy południowe oświadczyły się za Rzeszą północno-niemiecką. (?)

Paryż, 19 lipca. (Telegram ten doszedł nie wprost). Heski poseł u dworu tutejszego otrzymał na drodze telegraficznej rozkaz zażądania swoich paszportów; tenże opuszcza jutro Paryż.

Florence, 18 lipca. W izbie deputowanych wystosował p. Laporta interpelacya, dotycząca zachowania się Włoch w sporze francusko-niemieckim. Minister spraw zagranicznych p. Visconti Venosta, rozwiódłszy się nad krokami, jakie rząd poczynił, celem pokojowego załatwienia sprawy, oświadcza dalej, że zachowanie się Włoch jest takie same, co innych mocarstw zagranicznych, które wszystkie gotowe uczynić wszystko, by zapobiedz wybuchowi kroków nieprzyjacielskich i by, jeżeli można, zlokalizować wojnę w granicach, któreby reszcie Europy dozwoliły podtrzymać swe interesy i oddać się polityce wyścigującej. P. Laporta chwali następnie neutralną politykę rządu i zapowiada dalszą interpelacya, by izbie podać sposobność oświadczenia się względem dalszego przebiegu. Minister Lauza oświadcza się przeciw temu, dodając, że przedłożenie dokumentów odnosnych jest niemożliwem a zresztą podaćby można dokładne wyjaśnienie. W skutek tych oświadczeń cofnięto dalsze interpelacye.

Rzym, 18 lipca. Dziś z rana przyjęto dogmat o nieomylności na uroczystym posiedzeniu Soboru 533 głosami przeciwko 2. Następnie Papież sankcjonował constitutionem de ecclesia Christi i miał przy tej sposobności krótką alokucyę do zgromadzenia.

Haga, 18 lipca. Ministerstwo potwierdziło przez zakonnikowanie w pierwszych izbie doniesienia, że Prusy i Francya na piśmie uznały zobowiązanie szanować neutralność Holandii. — Powołani żołnierze z lat 1860—69 przybyli do swych oddziałów.

Bruxela, 18 lipca. Moniteur belge ogłasza dekret, zakazujący wywozu koni tak lądem jak i morzem, z wyjątkiem żrebacków.

Waszyngton, 18 lipca. Słychać, że admirał Porter zaleca werbowanie marynarzy i inne przygotowania wojenne ze względu na możliwość wplątania Stanów Zjednoczonych do europejskich zatargów.

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 19 lipca. Zgromadzenie starszych stanu kupieckiego postanowiło wczoraj udać się do rady związkowej z prośbą, aby wydała trzydzieści milionów asygnacyi pożyczkowych (Darlehnscheine). Tymczasem ma być dozwolonem dyskontowanie weksli w banku pruskim, jakie kasa pożyczkowa ciągnąć będzie na biorących pożyczkę, dopóki spłata nie będzie mogła nastąpić za pomocą asygnacyi pożyczkowych.

Drezno, 20 lipca. Saskie poselstwo w Paryżu odwołano. Opieka nad saskimi poddanymi we Francji poruczona poselstwu amerykańskiemu. Monachium, 19 lipca. Izba niższa uchwaliła 18,200,000 guldenów nadzwyczajnego kredytu wojskowego.

Darmstadt, 19 lipca. Darmstädter Ztg przedrukowała telegram augsburgskiej Allgemeine Ztg, donoszący, że sommacya Francji grozi państwu południowemu, iż najbezwzględniej się z niemi obchodzić będzie, jeżeliby rzekły się neutralności. Natomiast oświadcza organ urzędowy:

Nie może to ustraszyc Niemiec południowych! Wszyscy stoimy za jednym. Jeżeli Francya grozi pogwałceniem prawa narodów, to okazuje to jedynie konieczność pokonania Francuzów.

Wiedeń, 19 lipca. Wiener Abendpost oświadcza, że wymysłem jest doniesienie Frankfurter Ztg z Stuttgartu, wedle którego Austrija oświadczyła Wyrtembergii, że własną neutralność najpewniej utrzyma może przez niebranie udziału państw południowych w walce.

Wiedeń, 19 lipca. Wiener Ztg, ze środy ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu, dotyczące zakazu wyprowadzania koni przez wszystkie granice austriacko-węgierskich terytoriów celnych.

Paryż, 19 lipca. Senat przyjął prawa udzielające kredytu.

Bern, 19 lipca. Rządy francuski i pruski uznały w najzupełniejszej formie neutralność Szwajcaryi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 20 lipca. Generał dywizji von Klobach, został, jak się dowiadujemy, mianowany generałem komendującym V (poznanińskiego) korpusu armii, w miejsce generała Steinmetza, którego przeniesienie w tym samym charakterze do Królewca.

* Dnia wczorajszego odbył się w kościele św. Marcina ślub profesora Jerzykiewicza z panną Mierosławską. Młody parze — szczęść Boże!

* Z przykrością doniesł nam wypad, że czterech lekarzy naszych poznanińskich, panów dr. Seckiego, Janatowskiego, Koszutskiego i Osowskiego powołano do służby czynnej przy armii polowej. Znanego w Księstwie naszym dentystę p. Seweryna z Kreskiego ściągnięto wprawdzie także do wojska, ale jak się dowiadujemy, pozostanie on zatrudniony w czasie kampanii w Poznaniu przy lazarecie wojakowym jako lekarz.

* Odbieramy od Zarządu Stowarzyszenia Ozeładzi Katolickiej następujące pismo:

„Panie Redaktorze! Tutejsza „Ostdeutsche Zeitung“ donosiła w poniedziałkowym numerze, że pomiędzy Stowarzyszeniem Czeladzi Katolickiej, wracającą z Kobylipola, miało przyjść do bitki z żołnierzami w blizkości Czerwonki. Wierzy. — Nie myślimy na to odpowiadać, ale skoroście i wy temu dali wiary i w artykule frowdowego numeru, wywołując do powagi i spokojności, o naszym Stowarzyszeniu także wspominać, uważam sobie za obowiązek oświadczyć, że:

ze Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiej nie tylko nikt się ze żołnierzami nie bił, ale ani jednego w czasie powrotu nie widział, bo gdyśmy wracali było już blisko dziesiątej.

Szanowna Gazeta donosi, że czeladnicy a mianowicie muzyka (nb. wojskowa) salwowała się ucieczką. — Oświadcza nam tedy, że muzyce pozwolili się rozbieść w pobliżu bastionu Radziwiłła, jak mi to polecił zarząd, dla tego żęśmy uważali za stosowne iść i wracać bez odgłosu muzyki, aby ogólny smutek obecny uszanować, — członków zaś stowarzyszenia rozpuszczono dopiero na tamie, zatrzymując tylko kilku przy zwinieję chorągwi, aby ją odnieść do lokalu Stowarzyszenia. Powrót ten cały odbył się z jak najzwiększą spokojnością.

Sądząc, Szanowny Panie, że to moje oświadczenie zupełnie wystarcza, łączę moje uszanowanie

wiceprezes Stowarzyszenia ks. Licenc. Chotkowski.

Do powyższego sprostowania dodać tylko możemy prośbę w imieniu publiczności polskiej do tutejszej Ost. Ztg, aby nadal w podawaniu tego rodzaju drażniących wieści była oględniejsza.

* Dopiero kilkadziesiąt dni temu w grodzie naszym nadzwyczajny ruch, a bezustanny napływ rezerwistów i landwerzystów, a z nimi ich żon i dzieci, do miasta, inkwetyrowanie już ubranych w mundury i mieszkańców, masa sprowadzonych koni, z których komisyja odnośna zdadne do wojska wybiera, przypominają nam, że żyjemy w czasach wojennych. Wczoraj wszyscy właściciele koni w Poznaniu stawili musieli takowe przed komisją; z tych wybrano 35 koni do artylerii, które miało dostarczyć się obowiązanym. Najwyższą cenę, bo 297 talarów, zapłacono za konia p. Andruschowi. Dziś dostawia konie powiat poznaniński, z którego wezmą do służby wojskowej około 480 koni. Dla przechochodzącej przez Poznań jazdy, artylerii itd. urządziła miasto stajnie drewniane na wolnym placu przed Kruga hotelu pomiędzy ulicą św. Marcina a Wałową.

* Komunikacya telegraficzna z Francją przerwana została. Depesze do Francji przesyłać należy przez Anglię; telegram z 20 wyrażo kosztuje na tej drodze 3 tal. 11 gr.

* Największym ambasadem dla naszych współobywateli jest pomieszczenie żołnierzy, przysłanych im na „waterg”. W mieście każdy bierze pomieszkanię jak najszczęśliwie, wystarczając mu właśnie dla jego rodziny, nie ma więc inkwetyrunku gdzie podziąć, musi go zatem gdzieś indziej wykwaterować, dopłacając do serwisu pewną sumę miesięcznie. Lecz i przyjmujących inkwaterunek za innych zabrakło. Stądnie zatem radzi ktoś w Ostdeutsche Ztg, żeby gmina ustawiła na głównych placach miasta należące do niego namioty do węgny i tam żołnierzy mieścić. Gdyby się miasto ustawiem, urządzeniem itd. namiotów zajęć nie chciało, toby się zapewne znaleźli prywatni przedsiębiorcy, którzyby to uczynili a obywateli od ambarsu uwolnili. Deputacya inkwaterunkowa zasłużyłaby sobie na podziękowanie obywateli a nawet żołnierzy, którzyby nie potrzebowali godzinami po ulicach błądzić, szukając kwatery, gdyby nad powyższą propozycyą zastanowić się chciała i, jeżeli jest możebnem, jak najrychlejszą ją wykonała.

* Nowa piekarnia garnizonowa o tyle jest ukończona, że w 3 piecach już w przyszły poniedziałek chleb na próbę pieczony będzie.

* Którędy wschodnia i berlińska — szczecińska zawiesiły przewożenie towarów kałkiem.

* Dobra ryckarska Andrychowice (Hoyersdorf) drugą część w powiecie wschodnim nabył pan Meyer z Kłonowa pod Głogowem od dotychczasowego właściciela porucznika Jenke.

* Pociąg miedzany kolei żelaznej, który tu stał wczoraj wyszedł o godzinie 8 minut 14 wieczorem do Wrocławia, wypadł pomiędzy Obernigh i Schewitz z szyn, w skutek czego kilka osób zostało zabitych i rannych. — Inny pociąg przejechał również wczoraj porządnie ubranego człowieka pomiędzy Rydzyną a Bojanowem, który na szyn się rucił.

* Teatr polski w Poznaniu. Polecamy gorąco publiczności jutrzejszy benefit p. Konarskiego, który wypadł wprawdzie na czas barzdo przykry, jednak nie tylko w świetnych chwilach winniśmy pamiętać o niesieniu pomocy sennie narodowej. Afisze porozlepiane przekonują nas, że p. Konarski niczego nie przepomina, aby pod względem artystycznym niewybredniejszy gust widzów zadowolnić.

* Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 21 lipca, Praskę panny; w kalendarzu słowiańskim Bolesława. Wschód słońca o godzinie 4 minut 9, zachód o godzinie 8 minut 1.

Dnia 21 lipca 1229 roku śmierć Iwona, biskupa krakowskiego. — 1567 pobicie Moskwy pod Czanikami. — 1792 list carycy do Poniatowskiego namawiający go do Targowicy. — 1798 Józef Sułkowski odznacza się w bitwie pod Piramidami.

(g) Z pod Wągrówca, 16 lipca. (Budowa kościoła w Prusach i w Kosielsku.) Radosni byliśmy 6 b. m. przytomni uroczystości. W Prusach, wie należąc do p. dra Szuldrzyńskiego ze Siernik, poświęcił ks. Daleki a polecenia Władzy duchownej kamień węgielny pod wielki ółtarz nowo budującego się kościoła, w obecności całej szanownej rodziny p. Szuldrzyńskiego jako patrona, kilku duchownych i licznie zgromadzonych parafian. W kamień wmurowano puszkę, w której umieszczono po polsku i po łacinie ułożony dokument, zawierający opis budowy kościoła i jego fundacyi, jako też obecnego religijnego i politycznego położenia rzeczy na świecie. Przed 62 laty spłonął kościół i zabudowania plebański w Prusach, i tak długo osierocona parafia należała do Lechli. Obecny patron zachęcił już przed 10 laty parafian do zbierania składek na niego przypadających, które, co rok w małych cząstkach wpływając, nie były im uciążliwe. W tym roku stanie już kościół piękny murywany nad drogą z Prusiec do Siernik wiodącą. Patron prosi dwóch

